Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I — Bydgoszcz, czwartek 28 czerwca 1945 — Nr 92

Polska nad morzem

W zwycięskich bojach o rozgromienie Trzeciej Rzeszy żołnierz polski, walcząc u boku sojuszniczej Armii Radzieckiej, przełamał pola niemieckich bunkrów na Pomorzu, oddając z powrotem w posiadanie Ojczyzny ziemię nadmorską.

Pamiętamy tragiczne dla nas dni września z 1939 roku. Pamiętamy jak uzbrojone po zęby pułki hitlerowskie zacisnęły pętlę wokół naszych odciętych od zaplecza sił zbrojnych, które — w odróżnieniu od dowódców wychowanych w sanacyjnej szkole — trwały do ostatka na posterunku walki o Polskę, broniąc z uporem niezłomnym wolności swego kraju i honoru munduru. Pamiętamy niezrównane bohaterstwo Westerplatowców stojących w ogniu bitwy na straconym posterunku bez cienia lęku.

Sześć prawie lat trwała nasza niewola. Sześć prawie lat żołnierz-tułacz z nad Oki i z pod Lenino i żołnierz-partyzant w rozbitym na polanie leśnej namiocie zaciskali twardo w dłoni karabiny, wierząc w swój powrót na piaszczyste wybrzeże Bałtyku.

Spełniły się ich nadzieje. Opadły z ponurym brzękiem kajdany. Nad Gdynią i nad Helem łopoczą znowu biało-amarantowe chorągwie wolności. Łopoczą one jednak nie tylko tam. Oddziały Wojska Polskiego stanęły garnizonami w portach Kołobrzegu i Szczecina i nie ustąpią już nigdy z ulic odwiecznie polskiego Gdańska z którego dzicz faszystowska uczyniła w okresie powersalskiego pokoju ognisko zatargów i o posiadanie którego, w myśl założeń hitlerowskiej propagandy, rozpoczęła się potworna wojna.

Gdańsk jest teraz polski. Gdańsk polski pozostanie już na zawsze. Demokratyczna Polska nie pozwoli zepchnąć się dalej na wschód. Demokratyczna Polska nie pozwoli, aby pomiędzy ujściem Wisły a ujściem Odry, pomiędzy Gdańskiem a Szczecinem zaistnieć mogły kiedykolwiek sztuczne „korytarze". Względy strategiczne, bolesne doświadczenia z niedawnej przeszłości, a przede wszystkim nasze konieczności gospodarcze, wymagają szerokiego oparcia granic Polski o morze Bałtyckie i o doskonale rozbudowane porty pięćsetkilometrowego wybrzeża.

Jutro przypada Święto Morza. Jutro po raz pierwszy od szeregu lat przybędzie nad morze tysiące ludzi z całego kraju, aby zamanifestować już nie tylko w Gdyni, ale i na placach Gdańska twardą, nieugiętą wolę trwania na ziemi odwiecznie naszej.

Święto Morza stanie się w tym roku wspólnym świętem całego zjednoczonego narodu polskiego, świętem całego obozu demokracji polskiej, świętem mas ludowych.

Święto Morza obchodzone w tym roku po raz pierwszy w zmienionych geopolitycznych warunkach i w demokratycznym na wskroś ustroju, będzie jednak nie tylko świętem radosnych przeżyć. Stanie się ono jednocześnie płomiennym sygnałem do podjęcia gigantycznego wysiłku nad odbudową zniszczonych portów, nad odbudową połamanych dźwigów, nad doprowadzeniem do stanu używalności rozbitego taboru kolejowego, magazynów i warsztatów reperacyjnych, nad założeniem sieci telefonicznej, mostów dojazdowych i stacyj elektrycznych.

Jest to praca niełatwa. Ale niełatwym był również szlak żołnierskiego pochodu, uwieńczonego najwspanialszym w dziejach ludzkich zwycięstwem. I tak samo, jak dumą i radością napełniła nasze serca wieść o rozbiciu Trzeciej Rzeszy, o zdruzgotaniu kuźni zła, zbrodni i gwałtu, tak samo dumą i radością napełni naszę serca wiadomość o odpłynięciu z polskiego Gdańska i Szczecina pierwszych polskich okrętów handlowych, o dokonaniu pierwszych w porcie gdańskim i szczecińskim wyładunków.

Pracę trzeba zacząć już teraz. Największe ofiary nie będą nigdy za duże. Zakładamy i budujemy nie na dziś i nie na jutro. Szeroki pas morskiego wybrzeża, włączony w orbitę ekonomicznych potrzeb Polski Ludowej, pozostanie na zawsze naszym. Na jego straży stać będą nie tylko zbrojne bataliony, wyposażone w nowoczesną broń, ale i jednolita postawa narodu, który nie zapomniał o przebytej martyrologii ani o doznanych od Niemców krzywdach. Demokracja Polska nie popełni błędów sanacyjnej Polski. Na straży morza stać będą nie tylko szeregi żywych, ale i cienie rodaków, pomordowanych w niezliczonych obozach koncentracyjnych zbudowanych na pograniczu morskim.

Stanisław Babisiak.

Powrót z Moskwy

Warszawa entuzjastycznie wita członków Rządu

WARSZAWA, 27. 6. Dziś po południu wrócili samolotem do Warszawy przedstawiciele Rządu Tymczasowego, wraz z pozostałymi uczestnikami obrad moskiewskich.

Po przywitaniu na lotnisku udali się oni do gmachu Prezydium Rady Ministrów, gdzie od razu przystąpiono do obrad.

Po drodze ludność Warszawy wzdłuż ulic udekorowanych flagami państwowymi, witała owacyjnie powracających uczestników konferencji, manifestując na cześć utworzenia Rządu Jedności Narodowej.

Polska wśród państw Europy

Oświadczenie ob. ob. Mikołajczyka, Kiernika i Stańczyka

WARSZAWA, 25. 6. (Polpress). — W związku z zakończeniem rozmów, dotyczących utworzenia Rządu Jedności Narodowej polscy działacze demokratyczni podzielili się z przedstawicielem Polskiej Agencji Pras. „Polpress" swymi uwagami na temat tego doniosłego wydarzenia:

Obywatel Mikołajczyk wyraził następujący pogląd: „Zawarliśmy porozumienie i mamy zdeterminowaną wolę lojalnie je dotrzymywać, razem ze wszystkimi czynnikami demokratycznymi Polski, odbudowywać ją, goić jej rany i pracować dla wolnej, niepodległej, suwerennej Polski. Chcemy jako wolni, kochający swój kraj Polacy, żyć w najserdeczniejszych stosunkach z Związkiem Radzieckim. Chcemy, aby Polska weszła na arenę międzynarodową jako czynnik pozytywny, jako czynnik współpracy, jako czynnik łączności; by była czynnikiem łączącym a nie dzielącym wielkie demokracje, które podały sobie ręce nad podbitym faszyzmem niemieckim. Polska, która wprzęgnie do swej pracy wszystkie czynniki demokratyczne, idąc po tej drodze w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim, odnawiając swój sojusz z Francją i Wielką Brytanią, podtrzymując swoją starą przyjaźń ze Stanami Zjednoczonymi, w ścisłej współpracy z narodami słowiańskimi — z pewnością w ten sposób przyczyni się do ugruntowania pokoju".

Obywatel Kiernik powiedział: „Uważam, że to porozumienie powinno przynieść dobre skutki tak dla samej Polski, jak i dla naszych sąsiadów, z którymi chcemy żyć w szczerej przyjaźni — szczególnie z naszym wielkim sąsiadem ze wschodu, Związkiem Radzieckim, przy utrzymaniu równocześnie dobrych stosunków z naszymi przyjaciółmi na zachodzie, Anglią i Francją, z którymi w myśl słów Marszałka Stalina, wypowiedzianych w sobotę wieczorem, powinniśmy stanowić czwórkę zgodnie w przymierzu zabezpieczającą pokój. Szczególną otuchą napełniły mnie słowa Marszałka Stalina, że nie żąda, aby Związkowi Radzieckiemu wierzyć na słowo, ale sądzić po czynach, które nastąpią.

Obywatel Stańczyk oświadczył: „Przyjechałem z dobrą wolą osiągnięcia porozumienia; przyjechałem z dobrą wiarą, że porozumienie to dojdzie do skutku. Chcę, żebyśmy stworzyli takie warunki wzajemnego zaufania między Polską a Związkiem Radzieckim, abyśmy mogli być szczerymi sąsiadami bez względu na koniunkturę polityczną".

Order „Zwycięstwa" na piersiach marsz. Stalina

MOSKWA, 27. 6. (TASS). Postanowieniem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Marszałek Związku Radzieckiego Józef Wissarionowicz Stalin w dniu 26 czerwca został odznaczony orderem „Zwycięstwa" za wyjątkowe zasługi przy organizacji wszystkich Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego i umiejętne dowodzenie, które doprowadziło do pełnego zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami.

Równocześnie Marsz. Stalin został mianowany Bohaterem Związku Radzieckiego i przy tym odznaczony orderem Lenina i medalem „Złota Gwiazda", za obronę Ojczyzny i jej stolicy Moskwy, w czasie której z wyjątkowym męstwem i stanowczością kierował bojami przeciw hitlerowskim Niemcom.

Przyjazd prez. Trumana do San Francisco

Oświadczenie Prezydenta na zakończenie Konferencji

SAN FRANCISCO, 27. 6. (TASS). Dnia 26 czerwca przybył samolotem do San Francisco prezydent Truman. Na lotnisku oczekiwali go sekretarz stanu Stettinius, delegacja amerykańska, wyżsi oficerowie armii i marynarki amerykańskiej oraz przedstawiciele wszystkich delegacji. Przejeżdżającego ulicami San Francisco Prezydenta witały tłumy publiczności. W dniu dzisiejszym wygłosi prezydent Truman przemówienie na uroczystym zamknięciu Konferencji Narodów Zjednoczonych.

*

Na zakończenie konferencji międzynarodowej przemówił w San Francisco prezydent Truman stwierdzając, że fundamentem nowej karty bezpieczeństwa jest sprawiedliwość i dążenie do trwałego pokoju nie tylko na drodze dyplomatycznej, ale i na drodze współpracy gospodarczej między narodami zjednoczonymi.

Zakończenie obrad Konferencji w San Francisco

Oświadczenie przedstawicieli Narodów Zjednoczonych

SAN FRANCISCO (Polpress). Po dziewięciotygodniowej dyskusji Konferencja Narodów Zjednoczonych zakończyła swe obrady. Statut organizacyjny, mający na celu postawienie wojny poza nawiasem prawa, został podpisany przez przedstawicieli 56-ciu narodów.

Przewodniczący delegacji brytyjskiej, lord Halifax oświadczył: „Karta, którą podpisaliśmy, jest poważnym osiągnięciem".

Sekretarz stanu USA, Stettinius powiedział: „Każdy naród, reprezentowany tutaj, wniósł swój cenny wkład do Organizacji Bezpieczeństwa. Organizacja nasza zrodziła się z cierpień i z wojny".

Przedstawiciel ZSRR, ambasador Gromyko oświadczył: „Możemy stwierdzić, że prace konferencji zakończyły się powodzeniem. Bez współpracy narodów sojuszniczych nie można by osiągnąć zwycięstwa, bez niej nie można by osiągnąć pokoju".

Przewodniczący delegacji francuskiej Paul Boncour wyraził nadzieję, iż nowa organizacja zdoła uniknąć błędów dawnej Ligi Narodów.

Na zakończenie przemawiali przewodniczący delegacji chińskiej, dr Welington Koo oraz przedstawiciele innych narodów sojuszniczych.

Państwa byłej osi

poza Organizacją Bezpieczeństwa

SAN FRANCISCO, 27. 6. (TASS). Wniosek delegata meksykańskiego o niedopuszczanie do nowej organizacji międzynarodowej państw osi lub państw, posiadających rządy narzucone w jakikolwiek sposób przez zbrojne siły osi, o czym już donoszono poprzednio, został poparty przez przedstawicieli wielu państw. Członek delegacji Ukraińskiej Republiki Radzieckiej Palladin oświadczył, że: „członkiem organizacji może być tylko takie państwo, które całkowicie podziela zasady i cele naszej organizacji, a mianowicie uznaje te zasady i cele, jakie zjednoczyły narody miłujące pokój i wolność i które dały możność osiągnięcia zwycięstwa i wyzwolenia świata od okropności i barbarzyństwa hitlerowskiego „nowego porządku". Delegacja ukraińska jest delegacją kraju, który więcej niż inne doświadczył wszystkich okropności tej hitlerowskiej napaści. Nasze miasta i wsie zostały zburzone przez napastników. Miliony niewinnych, spokojnych mieszkańców kraju barbarzyńcy faszystowscy zabili lub wywieźli do niewoli. Dlatego uważamy za absolutnie niemożliwe dopuszczenie do zespołu narodów zjednoczonych przedstawicieli Hiszpanii generała Franco. Franco uzbroił i wysłał do ZSRR na pomoc wojskom niemieckim „błękitną dywizję" hiszpańską, której żołnierze walczyli przeciwko Armii Czerwonej i łamali w czasie wojny, podobnie jak wojska niemieckie, prawa przyjęte przez kraje cywilizowane i ich zasady prowadzenia wojny. Franco wysyłając dywizję hiszpańską, prowadził zbrojną walkę przeciwko jednemu z narodów zjednoczonych, walkę po stronie wroga całej postępowej ludzkości i kultury światowej, walkę przeciwko zasadom narodów zjednoczonych i miłujących pokój. Dla każdego powinno by jasne, że rząd generała Franco nie może uzyskać miejsca w naszej organizacji. Franco podniósł rękę na przedstawicieli narodowych, wybranych na podstawie konstytucji hiszpańskiej, rozpędził organ rządowy, wyrażający wolę narodu hiszpańskiego. Czy można dopuścić do uczestnictwa wśród narodów zjednoczonych przedstawicieli rządu generała Franco, który podeptał podstawowe zasady swobody konstytucji? Wobec tego delegacja Ukraińskiej Republiki Radzieckiej uważa, że drzwi narodów zjednoczonych powinny być zamknięte dla państw, które popierały napastników, w pierwszym rzędzie dla faszystowskiej Hiszpanii."

Przedstawiciel delegacji Białoruskiej Republiki Radzieckiej Kisielow mówiąc o Hiszpanii generała Franco, powiedział: „Nie powinniśmy zapominać o tym, że w tej wojnie generał Franco stał po stronie zła, po stronie Niemiec hitlerowskich jako ich wierny satelita. Rząd generała Franco dopomógł Hitlerowi do rozpętania napaści na narody miłujące pokój i od pierwszego do ostatniego dnia wojny okazywał Hitlerowi wszelką pomoc wojskową. A teraz, gdy Niemcy i satelici zostali rozgromieni — Franco przekształcił Hiszpanię w azyl dla przestępców faszystowskich. Wiadomo, że cały szereg faszystowskich działaczy niemieckich, w tej liczbie, jak donosiła prasa, może i sam Hitler znalazł przytułek pod skrzydłami druha hiszpańskiego, żeby znowu wiązać sieć spisków przeciw pokojowi. Delegacja białoruska uważa za konieczne oświadczyć przed obliczem tego wysokiego zgromadzenia, że faszystowska Hiszpania znajdowała się w stanie wojny z narodem Białoruskim. Któż nie wie o tym, że pułki hiszpańskiej „dywizji błękitnej" brały udział bardzo czynny w operacjach na froncie wschodnim, zwłaszcza na Białorusi? Z rąk morderców faszystowskich zginęło wiele tysięcy żołnierzy białoruskich. Szczególnym okrucieństwem i brakiem serca odznaczali się żołnierze generała Franco w znęcaniu się nad białoruskimi partyzantami i spokojnymi obywatelami Białorusi. Tysiące matek białoruskich opłakuje zgon swoich córek i synów, którzy ponieśli śmierć z rąk potworów generała Franco. Dziesiątki tysięcy białoruskich dzieci rzucają przekleństwa na żołnierzy Franco, którzy uczynili je sierotami. Oto dlaczego dla narodu białoruskiego było by ubliżającym współpracować z Hiszpanią generała Franco w ramach jednej organizacji. Delegacja białoruska uważa, że zaproszenie na przyszłość Hiszpanii generała Franco do udziału w organizacji międzynarodowej narodów miłujących pokój, nie odpowiada też interesom narodu hiszpańskiego,

Nowe drogi Polski i Czechosłowacji

Złożenie przez posła Rzeczypospolitej listów uwierzytelniających prezydentowi Beneszowi

PRAGA, 25. 6. (Polpress). Dnia 22 czerwca br. Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej ob. Stefan Wierbłowski złożył w Pradze listy uwierzytelniające Prezydentowi Republiki Czechosłowackiej — dr Edwardowi Beneszowi.

Na kwadrans przed rozpoczęciem uroczystości w apartamentach Posła zjawił się Szef Protokołu Dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Czechosłowacji dr Skalicki. Minister Wierbłowski wraz z dr Skalickim zajął miejsce w samochodzie Prezydenta Republiki. W następnych samochodach podążał personel dyplomatyczny naszego Poselstwa. Cały orszak, poprzedzony plutonem honorowym, skierował się na Hradczyn.

Na dziedzińcu Hradczyna oczekiwali Posła Wierbłowskiego: Szef Kancelarii Cywilnej, dr Smutny i Szef Kancelarii Wojskowej, gen. Szpaniel. Orkiestra odegrała hymn narodowy polski. Minister Wierbłowski przyjął raport Dowódcy Kompanii Honorowej i przeszedł przed jej frontem.

W sali audiencjonalnej oczekiwał Posła Prezydent Republiki — dr Edward Benesz — i Minister Sprawiedliwości Straisky, zastępując nieobecnego Ministra Spraw Zagranicznych. Ob. Wierbłowski złożył Prezydentowi swe listy uwierzytelniające, akredytujące go jako Posła Nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Czechosłowacji.

Po wręczeniu listów wygłosił Poseł Wierbłowski przemówienie, na które następnie odpowiedział Prezydent Benesz. Obydwa przemówienia akcentowały konieczność i potrzebę przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Przemówienie posła R. P. ob. Wierbłowskiego

Min. Wierbłowski powiedział w swym przemówieniu m. in.:

„Czechosłowację i Polskę, dzięki sąsiedztwu i pokrewieństwu obu narodów, łączą tradycje bliskich tysiącletnich stosunków. W ciężkich chwilach, w czasie wojny, rozpętanej przez zbrodniarzy hitlerowskich, narody nasze musiały znosić nieopisane cierpienia z rąk wspólnego wroga.

Narody nasze imały się podobnych środków obrony. Wspólny los i wspólna walka ułatwiają nam dziś wzajemne zrozumnienie. Naród polski podziwiał bohaterską walkę narodów czeskiego i słowackiego. Zwycięstwo Czerwonej Armii, wojsk Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, przy udziale Francji i innych sojuszników wraz z własnym wysiłkiem naszych narodów przyniosło zwycięstwo demokracji. Polska i Czechosłowacja odzyskały wolność. Dziś hołdujemy tym samym zasadom demokracji, które z całą konsekwencją realizujemy w polityce wewnętrznej i zagranicznej naszych państw.

Sojusze Polski i Czechosłowacji ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i wynikające z tego wspólne linie wytyczne polityki zagranicznej stanowią jeszcze głębszą podstawę do jak najbardziej bliskich, przyjacielskich i serdecznych stosunków naszych Państw.

Idea współpracy narodów słowiańskich dojrzała całkowicie wśród naszych społeczeństw, a udział wojsk polskich i czechosłowackich we wspólnych walkach wraz z bohaterską Armią Czerwoną stworzył nierozerwalne braterstwo broni Polaków i Czecho-Słowaków. Dlatego nigdy jeszcze nie było tak korzystnych warunków dla ścisłej współpracy naszych narodów, jak obecnie. Współpraca ta miałaby niewątpliwie najszczęśliwszy wpływ, zarówno na ugruntowanie pokojowych stosunków w Europie, jak i na zaleczenie głębokich ran, zadanych naszym krajom przez barbarzyńskiego wroga. Solidarność słowiańska i braterska jedność niewątpliwie ułatwi rozwiązanie wielkich problemów odbudowy naszych krajów.

Zacieśnienie współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między naszymi państwami i narodami stanowi wdzięczne pole do pracy, która mnie czeka. Jednakowoż pracy tej nie mógłbym dokonać bez życzliwego poparcia Pańskiego, Dostojny Panie Prezydencie, oraz Rządu Republiki Czechosłowackiej i o to poparcie pozwalam sobie prosić.

Czechosłowacja jest w Polsce dobrze znana. Naród polski wie o zasługach wielkiego poprzednika Pana, Prezydenta Oswobodziciela, Masaryka, którego dzieło życiowe czcił i szanował, i wie o wielkich zasługach Pana, Dostojny Panie Prezydencie, któremu wdzięczni rodacy nadali tytuł Prezydenta Odnowiciela. Naród polski życzy bratnim narodom Czechosłowacji, aby jak najrychlej przezwyciężyły ciężkie następstwa wojny i zbudowały sobie lepszą przyszłość. Pozwalam sobie wyrazić przekonanie, że pod Pana przewodem, Dostojny Panie Prezydencie, cel ten będzie całkowicie i szybko osiągnięty. Bliska i przyjazna współpraca naszych narodów ułatwi osiągnięcie tego celu w naszych państwach. Zapewniam, że z mej strony dołożę wszelkich starań, aby ma działalnością w Czechosłowacji przyczynić się do jej utrwalenia i pogłębienia.

Z tą intencją proszę Pana, Dostojny Panie Prezydencie, o przyjęcie od mego Mocodawcy, Prezydenta Rzplitej Polskiej, najlepszych życzeń dla Republiki Czechosłowackiej oraz dla Pana osobiście."

Odpowiedź prezydenta Benesza

W swej odpowiedzi prez. Benesz stwierdził, zwracając się do min. Wierbłowskiego:

„Przychodzi Pan do nas w czasie, gdy oba nasze narody rozpoczynają znowu pracę, by naprawić zniszczenia, spowodowane przez wojnę i aby zakwitnąć tam, gdzie do niedawna jeszcze panoszyły się niemieckie armie i srożył się nazistowski reżim z całą swą brutalnością i barbarzyńskim postępowaniem. Mamy jej dokonać z powodzeniem, musimy przystąpić do niej wspólnie w duchu solidarności, z jaką u boku naszych wielkich zachodnich sprzymierzeńców Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji, a w ścisłym współdziałaniu z naszym wielkim sąsiadem i sprzymierzeńcem Związkiem Radzieckim walczyliśmy wspólnie w tej okrutnej wojnie.

Słusznie pan powiedział: chodziło tu o nasz wspólny los, jak to już tylokrotnie miało miejsce w historii obu naszych narodów. Musimy sobie to dobrze uświadomić, że tak samo będzie i w przyszłości. Z chaosu i rozbicia politycznego, gospodarczego i ogólnego, które jest dziedzictwem każdej wojny, a zwłaszcza tak okrutnej, jaką właśnie przeżyliśmy, rodzi się nowy porządek, który będzie zbudowany na nowym pojęciu dzisiejszego życia i musi odpowiadać nowym jego potrzebom. Wiele ciężkich kłopotów jeszcze nas czeka i wiele problemów powstanie przed nami, które będziemy mogli pomyślnie rozwiązać tylko we wzajemnej współpracy. Wierzę głęboko, że dokonamy tego, a dokonamy tego tym lepiej i pewniej, im bardziej potrafimy przeprowadzić zasady życia demokratycznego w kraju i im bardziej potrafimy dostosować się na forum międzynarodowym do słowiańskiego zjednoczenia, praktycznie wyrażonego w naszej wspólnej umowie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i do nowej, ścisłej współpracy z pozostałymi narodami sprzymierzonymi.

Jestem Panu wdzięczny, że w swej mowie wspomniał Pan wielkiego Prezydenta Oswobodziciela T. G. Masaryka. Ja sam i wszyscy Czesi i Słowacy zostaniemy wierni jego testamentowi. Użyjemy wszystkich naszych sił — jak zawsze przedtem — aby oba nasze kraje w pełnym zaufaniu zjednoczyły się w bezpośredniej współpracy i przyjaźni, a zapewniły po latach biedy i utrapienia porządek, szczęście i dobrobyt swym narodom.

Dziękuję Panu serdecznie za Pańskie zamierzenia, które pragnie Pan u nas rozwinąć w kierunku pogłębienia współpracy obu naszych narodów, aby złe następstwa wojny zostały usunięte i aby zostały stworzone warunki dla lepszej przyszłości zarówno Polski, jak i Czechosłowacji.

Witam Pana, Panie Pośle, serdecznie między nami i zapewniam Pana o wszelkiej pomocy własnej i naszego rządu przy pełnieniu Pańskiej misji."

Po części oficjalnej Prezydent Benesz zaprosił Ministra Wierbłowskiego do sąsiedniej sali, gdzie odbył z nim dłuższą rozmowę.

Miejsce Polski w San Francisco

Jednomyślna zgoda czterech mocarstw

SAN FRANCISCO, 25. 6. (Polpress). — Komitet Kierowników Konferencji Narodów Zjednoczonych w San Francisco przyjął przez aklamację wniosek 4 Przewodniczących Konferencji: Edwarda Stettiniusa, Andrzeja Gromyko, Lorda Halifaka i Wellingtona Koo, aby przy podpisywaniu statutu o organizacji narodów zjednoczonych zarezerwowano miejsce dla przedstawiciela Polski.

Nota Francji o konflikcie na Bliskim Wschodzie

SAN FRANCISCO, 27. 6. (TASS). Przewodniczący delegacji francuskiej Paul Boncour na Konferencji Narodów Zjednoczonych, złożył na ręce Stetiniusa, jako przewodniczącego konferencji, notę, w której proponuje wyznaczenie komisji, składającej się z przedstawicieli państw niezainteresowanych w konflikcie na Bliskim Wschodzie w celu zbadania przyczyn zatargu.

Nota oznacza, że wypadki w Syrii wpłynęły niekorzystnie na dobre stosunki między Francją a Wielką Brytanią. Francuska propozycja rozstrzygnięcia sprawy komisyjnie nie została przyjęta.

Emigranci polscy o przemianach w kraju

Ostre potępienie działalności „rządu" londyńskiego

NOWY JORK, 27. 6. (TASS). Wybitny uczony polski Złotowski, przebywający obecnie w Ameryce, wyraził w wywiadzie prasowym swe wielkie zadowolenie z powodu utworzenia Rządu Jedności Narodowej. Mówiąc o osiągnięciach Rządu Tymczasowego w Warszawie, wskazał Złotowski na reformę rolną, dzięki której otrzymali ziemię małorolni chłopi. Zaznaczył on również, że w Polsce obowiązuje dziś konstytucja demokratyczna z 1921 roku i potępił w ostrych słowach reakcyjną działalność kliki Arciszewskiego. Złotowski zakończył swój wywiad apelem do opinii publicznej Stanów Zjednoczonych, by okazała pomoc i poparcie nowej, demokratycznej Polsce.

Również polskie Związki Zawodowe w Ameryce witają z zadowoleniem utworzenie Rządu Jedności Narodowej. Wreszcie naród polski zajmie należyte miejsce w świecie demokratycznym.

Prasa angielska o Organizacji Bezpieczeństwa

Pokój, praca, tolerancja i sprawiedliwość

LONDYN, 27. 6. (TASS). Prasa angielska z dnia 26 czerwca omawia statut organizacji Zjednoczonych Narodów. „Daily Express" charakteryzując statut, stwierdza, że opiera się on na realnych stosunkach i trzeźwym poglądzie, na rzeczywistości, a nie na fikcjach wyobraźni i utopijnych planach. Świat dzięki smutnym doświadczeniom Ligi Narodów doszedł do przekonania, że na straży pokoju stać winna odpowiednia siła. Liberalny „News Chronicle" podkreśla, że statut daleki jest od doskonałości. Trudno również przewidzieć, czy okaże się skuteczny. Zależy to w dużej mierze od dobrej woli członków organizacji i od harmonijnej współpracy wielkich mocarstw. W każdym razie stanowi on wielki postęp w porównaniu z osiągnięciami Ligi Narodów, gdyż podpisany został przez dwa państwa, które nie uczestniczyły w pracach Ligi Narodów, a mianowicie przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki.

„Daily Mail" ogłaszając tekst statutu w streszczeniu podkreśla, że z wielu tysięcy słów, z których statut się składa, cztery słowa symbolizują jego charakter: pokój, praca, tolerancja i sprawiedliwość.

Radioodbiorniki w domu każdego obywatela

Rada Ministrów na posiedzeniu w Warszawie w dniu 26 bm. powzięła szereg uchwał dotyczących znieniesienia niektórych przepisów obowiązujących w czasie wojny. Jedna z tych uchwał dotyczy radiofonii krajowej. Przewiduje się szeroką rozbudowę sieci radiofonicznej oraz wydatną pomoc w tym zakresie ze strony państwa w postaci subwencji i dostarczania środków technicznych. Uchyla się zakaz posiadania aparatów radiowych lampowych i detektorów kryształkowych. Dyrekcja Polskiego Radia przeprowadzi rejestrację odbiorników znajdujących się w posiadaniu instytucji i urzędów, jak również osób prywatnych.

Ewakuacja wojsk jugosłowiańskich z Fiume

BELGRAD, 27. 6. (TASS). Marszałek Tito zarządził, zgodnie z porozumieniem zawartym z marszałkiem Alexandrem, ewakuację wojsk jugosłowiańskich z rejonu Fiume i wybrzeża słoweńskiego. Równocześnie polecił Tito komitetom wyzwolenia współpracować z władzami wojskowymi.

Otwarcie szkół polskich w cieszyńskim

PRAGA, 27. 6. (TASS). Czechosłowackie Biuro Prasowe donosi, że Ministerstwo Szkolnictwa i Oświaty poleciło, aby w Cieszyńskim natychmiast otwarto polskie szkoły powszechne, które były zamknięte w okresie okupacji niemieckiej.

Przegląd prasy

Nasze morze

W związku z rozpoczętym Tygodniem morza „Robotnik Pomorski" pisze, czym było morze dla Polski w przeszłości i czym będzie obecnie.

Polska szlachecka, zapatrzona we we Wschód, urzeczona urokiem przestrzennych pól Ukrainy, trawiona nienasyconym głodem ziemi — od morza się odwróciła, widząc w nim bezużyteczną pustynię wodną, dzielącą lądy i narody. Nie umiała czerpać Polska przedrozbiorowa nauk z doświadczeń i wspaniałych przykładów zachodu, gdzie powstawały potężne mocarstwa jedynie dzięki ujarzmieniu i wyzyskaniu morza i szlaków morskich, mocarstwa, które z dumą o sobie mawiały, że słońce w ich granicach nie zachodzi. Kiedy Hiszpania słała karawele na podbój świata, kiedy mała Holandia zatykała swój sztandar na bogatych w drogocenne korzenie wyspach zamorskich, kiedy wreszcie rozrastać poczęła się potęga Imperium Brytyjskiego dzięki przedsiębiorczości kupiectwa wyspiarskiego, które pierwsze zdobywało nowe lądy, zanim napływało w ślad za nim wojsko, — w okresie tym w Polsce o morzu było głucho, jeśli pominąć nieliczne tylko próby ze strony nielicznych królów i statystów polskich — próby przełamania tej obojętności Polski wobec spraw morskich.

Obecnie zmieniły się czasy, zmienił się nasz stosunek do morza i zmieniły nasze możliwości na morzu.

Dziś wybrzeże polskie to już nie wąski skrawek z jednym portem, to potężny łuk z nowymi portami, które obejmiemy w nasze władanie, aby słać z nich statki pod polską banderą na wszystkie morze świata. Nasze okno na świat rozszerzono, to już nie dawne małe okienko gdyńskie, to potężna brama wypadowa na świat.

„Robotnik Pomorski" kończy powyższe rozważania wyrażeniem pewności, że

nowe warunki życia w nowym ustroju Polski nadadzą także nowe oblicze naszym portom.

Błędy Słowian

„Głos Wielkopolski" przypomina następującą wypowiedź, uczynioną w roku 1937 w Bytomiu przez SS Sturmbanfuehrera Lascha:

„Niemiecka przestrzeń życiowa jest na Wschodzie. Zakon krzyżowy, tworząc w Prusach Wschodnich bastion niemczyzny, wytknął nam kierunek. Koloniści niemieccy, niosący kulturę do Siedmiogrodu, nad Wołgę i na Wołyń byli pionierami krzyżackiej idei. Rozbicie Słowiańszczyzny ułatwiało nam osadzanie się na Wschodzie i tworzenie baz, z którymi naród będzie mógł się połączyć. Nie mniej dla narodu niemieckiego od wieków istnieje ciągłe niebezpieczeństwo zjednoczenia się Słowiańszczyzny. Po wojnie światowej udało nam się rozbić jedność państw słowiańskich. Lecz jeśli kiedykolwiek Słowianom uda się stworzyć jednolity front, wówczas przestaną istnieć Prusy".

Dalej dziennik pisze, że w roku bieżącym nadszedł — zdawać by się mogło — czas

aby przestały istnieć Prusy, kierujące niemczyznę na Wschód, aby przestały istnieć siłą zjednoczonej słowiańszczyzny.

Niestety to co się dzieje dziś na Zaolziu przeraża nas pytaniem najprostszym: cui bono, dla czyjego dobra to się dzieje. Polska zawsze była szermierzem idei jedności słowiańskiej. Polska zawsze reprezentowała myśl, że wszyscy Słowianie bez względu na liczbę poszczególnych narodów słowiańskich są odpowiedzialni za pokój Europy, wyrastający wyłącznie z jednolitości antyniemieckiego frontu.

Powyższe uwagi „Głos" zamyka następującą definicją:

Pisząc te słowa przeżywamy ból, że znów naruszona została jedność słowiańska, którą budujemy tak długo, a bez której żaden naród słowiański nie zazna pokoju. Wydaje nam się jednak, że powrotem Zaolzia do Polski przekreślony zostanie wreszcie ostatni moment sporny polsko-czeski i że nie będzie mowy więcej o radości Niemców na Śląsku.

Do narodów Czechosłowacji żywimy głęboką przyjaźń i nie chcemy, aby ta przyjaźń kiedykolwiek w przyszłości była naruszona. Wiemy, że z drugiej strony w narodach czechosłowackich zawsze silna była przyjaźń dla narodu polskiego. Sprawa Zaolzia będzie ostatnią sprawą polsko-czeską.

Jesteśmy przekonani, że po powrocie Zaolzia do Polski rządy Czechosłowacji i Polski reprezentować już będą na zawsze sprawę słowiańską, sprawę pokoju w Europie.

K. Jesion.

Odznaczenie Dymitrowa

MOSKWA, 27. 6. (TASS). G. M. Dimitrow został odznaczony dnia 26 czerwca orderem Lenina za wybitne zasługi na polu walki z faszyzmem.

Bydgoszcz — centrum dróg wodnych

Zwiedzamy urządzenia ośrodka wodnego w Bydgoszczy

W dniach „Święta Morza" serca wszystkich Polaków zwracają się ku szmaragdowym falom Bałtyku. Myśli nasze płyną wstęgami Wisły i Odry do tej szerokiej bramy na świat, jaką obecnie dla wyrównania krzywd dziejowych uzyskaliśmy. Myśląc o morzu, nie możemy zapominać o drogach wodnych, które do niego wiodą, o naszych rzekach i kanałach, o całej sieci wodnej, mającej przed sobą niezwykle ważne zadanie w odbudowie życia gospodarczego Polski.

Na Pomorzu kult morza i zrozumienie dla spraw morskich jest szczególnie rozwinięte, a rozbudowane drogi wodne łączą zaplecze pomorskie silną spójnią z portami morskimi.

Chcąc zapoznać Czytelników z aktualnymi sprawami naszego ośrodka wodnego, zwiedziliśmy bydgoskie urządzenia portowe i śluzy.

Gospodarka niemiecka

Na przystani, obok Państwowego Zarządu Wodnego, czeka mały, czysty stateczek „Brda". W towarzystwie kierownika Zarządu, inż. Stanisława Tychoniewicza i jego zastępcy inż. Rawy udajemy się w kierunku Czyżkówka. Piękna czerwcowa pogoda sprzyja wodnej wycieczce, a urozmaicone brzegi Brdy, tej naszej najważniejszej drogi na świat, przykuwają wzrok mnóstwem szczegółów. Gdzieś w ogródku przytulona do siebie parka, grucha w malowniczej altance, trochę dalej grono młodzieży kąpie się na „dzikiej plaży".

Mijamy most Królowej Jadwigi i spotykamy coś, czego tu nie było przed wojną: góry piasku, ciągnące się po obu brzegach Brdy.

Piaski te pochodzą z pogłębienia koryta Brdy — wyjaśniają moi przewodnicy. — Jest to pozostałość gospodarki niemieckiej. Wskutek uszkodzenia przegród i jarów na górnej Brdzie, rzeka uzyskała większy spadek i niesie piasek do koryta uregulowanej Brdy. Niemcy, którzy się chlubią swą mądrością techniczną, zamiast usunąć przyczynę zła — to jest uregulować bieg górnej Brdy — woleli kosztem wielu milionów pogłębiać stale koryto Brdy w Bydgoszczy, by ją uczynić zdatną do żeglugi. Ta gospodarka niemiecka naraziła nasz rząd na ogromne koszty, gdyż obecnie my musimy usunąć ich zaniedbania i na górnej Brdzie uruchomić odpowiednie zakłady wodne.

Głaz, który grozi...

Przejeżdżając pod mostami kolejowymi, musimy — chociaż czasy alarmów lotniczych skończyły się — mieć się na baczności przed niebezpieczeństwem, które grozi naszym głowom. Mianowicie z I mostu kolejowego zwisa olbrzymi głaz, trzymający się na słabym spojeniu. Wisi tam zapewne dlatego, aby pewnego dnia spaść — i będzie to szczęśliwym wypadkiem, jeżeli nie spadnie na przejeżdżający dołem statek, barkę, lub kajak.

Zwracamy przy okazji Dyrekcji Kolejowej uwagę na tę pozostałość działań wojennych, którą należy jak najprędzej usunąć.

Głaz ten wisi nad głowami przepływających jak nowoczesny miecz Damoklesa, a chyba podróżnicy wodni nie zasługują na to, aby ich narażać na niespodziewany cios.

„Krokodyl" pracuje

Za mostami kolejowymi naprzeciw elektrowni zbiega się górna Brda z kanałem bydgoskim. Oglądamy tu prace nad pogłębieniem dna rzeki. Wody Brdy przynoszą piasek gdzieś od Koronowa i Tucholi, a w Bydgoszczy jest kłopot, aby się pozbyć tego „balastu". Pracuje więc całą parą pogłębiarka „Krokodyl", a piasek odwozi się barkami do miejsca, gdzie grupa robotników ładuje go na transporter. Piasek wprost z pasa sypie się na wagoniki a te odprowadzane są dalej od brzegu, gdzie powstaje nowa góra piaskowa. Wszystko to dzięki wspomnianej już „gospodarce niemieckiej".

Państwowy Zarząd Wodny, który te prace prowadzi, odczuwa brak robotników, głównie wskutek tego, że płace są po taryfie państwowej. Prywatnie robotnicy zarabiają znacznie więcej. Aby poniekąd wyrównać płace, przyznaje się dobrym robotnikom premie.

Pozory i rzeczywistość

Dobijamy do śluzy nr 3 na Okolu. Śluza ta jest czynna lecz tylko przy obsłudze ręcznej, gdyż urządzenia mechaniczne zostały uszkodzone wskutek działań wojennych. Przy wysadzaniu mostu obok śluzy ucierpiały również zabudowania nad śluzą, które obecnie się naprawia. Na pozór śluza czyni dodatnie wrażenie jako budowla imponująca, ale to tylko na pozór. Fachowcy wodni wyjaśniają, że śluzy pobudowane w roku 1914, były przez Niemców wykonane bardzo niedbale. Do podbudowań betonowych użyto bardzo mało cementu i żwiru, a za dużo piasku, wskutek czego woda się przesącza i powstają szczeliny. Poza tym część śluzy pobudowana jest na stałym gruncie, część zaś na nasypie, co przez „usiadanie" ziemi, powoduje pęknięcia w komorze śluzowej.

— Dalej już naszym statkiem jechać nie możemy, gdyż powyżej śluzy na Okolu stan wody jest obniżony, bowiem następna śluza na Czyżkówku znajduje się w reparacji i woda z tego odcinka została odprowadzona na Noteć.

Ryb nie ma, ale...

Idziemy brzegiem kanału, który wygląda dziwnie na skutek opuszczenia poziomu wody. W niektórych miejscach Niemcy, pobudowali umocnienia brzegów tak trwałe, że się wybrzuszyły i połamały.

Na oszuszonych brzegach przez pewien czas po osuszeniu uwijały się rzesze Włochów i Francuzów, zbierając małże i ślimaki, które są podobno bardzo pożywne.

W Brdzie rybostan prawie nie istnieje, natomiast jest jeszcze trochę raków.

Mijamy nowy most na trakcie do Koronowa, który został przez Armię Czerwoną wybudowany w ciągu kilku dni. Ruch na moście bardzo żywy. Dalszy most kolejowy (kierunek Nakło—Piła) był również uszkodzony i przy odbudowie postawiono w wodzie stosy belek, które zajmując 3/4 koryta rzeki, tamują żeglugę.

Zbliżamy się do śluzy w Czyżkówku, gdzie wre gorączkowa praca, aby jak najprędzej doprowadzić naszą drogę wodną do używalności.

Wskutek uszkodzenia śluzy górne wody kanału, spiętrzone do 7.160 m, groziły Bydgoszczy niebezpieczeństwem. Dobrze, że w porę zauważono uszkodzenie i przystąpiono do naprawy.

Józef Kołodziejczyk.

Sobótka i wianki na Pomorzu

Przed wiankami w Bydgoszczy

Jednym z najstarszych, sięgającym czasów przedchrześcijańskich, obchodów słowiańskich jest obrzęd zwany sobótką. Śladów jego doszukać się można również w krajach zachodu, np. we Francji. Obrzęd ten, na który schodzili się w wigilię św. Jana ludzie, by o zachodzie słońca zapalić stosy drzewa i gałęzi — uznawany był w wiekach średnich za obrzęd pogański i był bardzo przez duchowieństwo tępiony. Mimo to przetrwał on do dnia dzisiejszego i jest uroczyście obchodzony we wszystkich krajach słowiańskich. Piękny ten obrzęd zajmował również naszych poetów, z których Jan Kochanowski stworzył najpiękniejsze dzieło, znaną powszechnie „Sobótkę".

W święto Sobótki zaczęto z czasem także rzucać na wodę wianki, a dziewczęta wróżyły sobie z nich o zamążpójściu.

Na Pomorzu obchodzi się święto Sobótki od wigilii św. Jana do św. św. Piotra i Pawła właśnie. I tutaj gromadzą się wieczorami tłumy ludzi, by przy płonących gałęziach i stosach drzewa tańczyć, śpiewać i bawić się w duchu starych Słowian. Rozpalanie ognisk na wzgórzach i wyniosłych miejscach po to, by ich płomień widoczny był jak najdalej, jest zwyczajem typowo pomorskim.

Ciekawe i niezmiernie różnorodne są zwyczaje i wierzenia ludu, związane z okresem święta sobótki, ale przytaczanie ich wyszło by poza ramy tego artykułu. Zajmijmy się więc wiankami, które jutro obchodzić będziemy — po pięcioletniej przerwie — w Bydgoszczy.

W okolicach nadmorskich rzuca się wianki również na fale morskie. W powiecie kartuskim wianki plotą także pasterze, używając do tego modraków, kąkoli, dzwonków lub stokrotek, zawieszając je na rogach krów, które tak przyozdobione prowadzą z pastwiska do wsi.

Dziewczęta szukają o północy paproci i innych ziół, a której nie uda się znaleźć zioła — ta bywa srodze zmartwiona; ma to bowiem wróżyć, że nie wyjdzie w bieżącym roku zamąż. Zwiędły wianek z róż ma być zapowiedzią rychłej śmierci dziewczyny. W Płocicznie, Bartlu Wielkim i Cieciorce rzuca się wianki na jeziora i drzewa. Dziewczyna, której wianek zawiśnie na drzewie, oczekuje radosnych zmian w swoim życiu. W Dąbrówce rzuca się wianki dla wróżby z łodzi na jezioze. W powiecie grudziądzkim, gdzie zwyczaj rzucania wianków bardzo jest rozpowszechniony, biorą w nim także udział mężczyźni. W powiecie lubawskim, działdowskim i brodnickim dziewczęta rzucają wianki na drzewa, wróżąc sobie z tego o swym zamążpójściu. W powiecie kościerskim chłopcy wyławiają puszczane przez dziewczęta wianki na długich tykach. Chłopiec, któremu uda się wyłowić wianek, ma stać się mężem tej dziewczyny, do której wianek należał. Jeśli żaden z chłopców nie wyłowi wianka, panna traci nadzieję na zamążpójście.

Oprócz rzucania wianków na wodę, puszcza się na Pomorzu także palące się beczki. W okolicach Kościerzyny stroi i oświetla się łodzie, lub też zawiesza na łańcuchach beczkę smolną. W powiecie grudziądzkim według starych zwyczajów umieszczano beczki smolne na łodziach, zapalano je trzymając na żerdzi i jeżdżono po wodzie („Rok obrzędowy na Pomorzu").

Z kilku tych przykładów wynika jasno, że zwyczaj rzucania wianków na wodę jest na Pomorzu powszechny. Jest to dowód kultywowania przez lud tego zwyczaju i nie dziw, że również bydgoszczanie, którzy wianki obchodzili corocznie, i w tym roku wyjdą tłumnie nad Brdę, by wziąć w nich udział.

Er.

Korespondencje własne

Z Człuchowa

Na zaproszenie miejscowego burmistrza w Człuchowie gościł w niedzielę zespół sceniczny powiatowego ośrodka kultury z Chojnic. Przy wypełnionej po brzegi sali goście wystawili w auli szkolnej rewię z deklamacjami, pieśniami, skeczami i akrobacją. Wykonawców darzono niemilknącymi oklaskami.

*

Do Hamersztynu przybyła w niedzielę drużyna piłkarska Gimnazjalnego K. S. „Grom" — Chojnice celem rewanżowego spotkania z reprezentacją Armii Czerwonej. Po ciekawej, pełnej niespodzianek grze zwyciężył „Grom" w stosunku 5 : 2.

Z Nakła

Powstały do życia na terenie miasta Nakła oddział PCK uruchomił kuchnię ludową, w której wydaje się bezpłatne obiady dla powracających z Niemiec, dla repatriantów i wojska, stworzono również punkt sanitarny oraz zorganizowano wydawanie ciepłej kawy na dworcu.

W tych dniach nakielski oddział PCK przejął dawny szpital miejski, który w najbliższym czasie uruchomiony będzie jako ambulatorium CK.

Z Chojnic

Największa na terenie powiatu chojnickiego organizacja zawodowa — Związek Samopomocy Chłopskiej, rozszerzył znowu swój zakres działania. Po dłuższych konferencjach nastąpiła obecnie kumulacja Spółdzielni Rolniczo-Handlowej z powstałą niedawno Spółdzielnią Samopomocy Chłopskiej. Przez fuzję tę powstała potężna instytucja gospodarcza, która stojąc pod kierownictwem ob. Nasielskiego zapewnia skuteczną pomoc wsi i miastom. Spółdzielnia przejęła w całości dostawę produktów rolnych do miast, wymianę towarów z wsią i realizację kontyngentów. Należy się spodziewać, że obecnie aprowizacja ośrodków miejskich ulegnie znacznemu polepszeniu.

*

Władze przystąpiły obecnie do rejestracji szkód wojennych, powstałych w czasie od dnia 1 września 1939 r. do 8 maja br. Rejestracji dokonują gminni rejestratorzy, urzędujący przy zarządach miejskich względnie gminnych, dokąd zainteresowani powinni się zgłaszać. Rejestrowane będą wszystkie szkody, utrata życia i zdrowia lub też straty materialne.

Z Grudziądza

Na skutek długotrwałych działań wojennych, miasto Grudziądz ucierpiało nie tylko pod względem gospodarczym, lecz i kulturalnym. Miasto budzi się jednakże powoli do życia.

W tych dniach nastąpiło otwarcie kina „Orzeł" w Grudziądzu. Jako pierwszy film wyświetla się „Jadzię", produkcji polskiej. Frekwencja olbrzymia, spowodowana brakiem dostatecznej ilości placówek kulturalnych.

(Polpress)

Wiec w Sopotach w rocznicę napadu na ZSRR

Przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego w Sopocie odbył się wiec, na którym w związku z 4-tą rocznicą napadu Niemców na Związek Radziecki przemawiali: ob. wojewoda min. Okęcki, prezydent miasta Michniewicz, komendant miasta, przedstawiciele Wojska Polskiego i stronnictw politycznych. Następnie przedstawiciele władz wojskowych złożyli wieńce i kwiaty na grobach żołnierzy radzieckich, pochowanych przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego.

Tematy chwili

Wolny handel

Życie gospodarcze w Bydgoszczy rozwija się i nabiera coraz większego tempa. Otwierają się nowe sklepy, ożywiając obraz miasta. Martwota, która wyzierała do niedawna z pustych sklepów i zabitych deskami wystaw, zanika.

Nie znaczy to bynajmniej, by kupiectwo ujęło inicjatywę w swe ręce tak, jakby się należało spodziewać. Na razie inicjatywę wykazali przeważnie najróżnorodniejsi spekulanci, którzy w czasie okupacji zasmakowali w handlu i upajali się wysoką stopą zarobkową. Pomysłowość tych ludzi zamyka się w wykorzystaniu sytuacji, jaką wytworzyła wojna, a celem ich jest jedynie jak największy zysk. Spekulantom nie chodzi o prowadzenie solidnego przedsiębiorstwa handlowego, lecz o zdobycie zysków z jak najmniejszym wysiłkiem.

Dlatego też najwięcej widzimy otwartych jadłodajni, barów, cukierń, paszteciarń, owocarń i sklepów z tytoniem i papierosami. Jak grzyby po deszczu wyrastają komisy. Ten rodzaj przedsiębiorstw nie wymaga bowiem większego wkładu gotówki, a w cenach uprawia się istne orgie.

Społeczeństwo jest w obecnych warunkach najbardziej zainteresowane sklepami spożywczymi. O tych jednakże nie da się w Bydgoszczy wiele powiedzieć. Pod tym względem nasze miasto stoi na ostatnim planie. Kiedy inne miasta Polski, jak Warszawa, Kraków, Łódź, Częstochowa, Kielce, Radom mają mnóstwo bogato zaopatrzonych w towary sklepów spożywczych, w Bydgoszczy stale odczuwa się jeszcze duże ich braki. Sprzedaż artykułów kartkowych także nie jest dobrze zorganizowana. Ileż trzeba się nabiegać, aby zdobyć np. masło przydziałowe w nielicznych składach rozdzielczych.

Ponadto sklepy spożywcze nie zawsze dysponują towarami na kartki żywnościowe. Można natomiast niejednokrotnie w tym samym sklepie nabyć żądany towar bez kartek, po wyższej cenie.

Ceny towarów w innych miastach są niższe, niż w Bydgoszczy. Nie sięgamy daleko! Już w Inowrocławiu panują znacznie lepsze niż u nas stosunki.

Charakterystyczna jest również w naszym mieście rozpiętość cen na poszczególne artykuły różnych branż. Gdy przyjrzymy się sklepom bydgoskim, w bardzo rzadkich wypadkach znajdziemy ceny wyłożonych na sprzedaż towarów. Co się zaś tyczy samych cen, dla porównania przytoczę kilka przykładów: 1 kg jasnego chleba żytniego kosztuje u nas 25 zł. W oddalonym o 24 km Szubinie chleb tej samej jakości i wagi kosztuje 10 zł. Kogo winić za tę różnicę cen? Nie sądzimy, by młyny bydgoskie miały o tyle droższą mąkę od młynów powiatu szubińskiego...

Frapująca jest cena owoców w Bydgoszczy. Pojawiły się truskawki w cenie 100 zł za kilogram. Snując porównania, powiem, że w Krakowie przed tygodniem truskawki pierwszej jakości kosztowały 60 zł za kg, zaś w Częstochowie 40 zł. Przypuszczalnie dzisiaj są jeszcze tańsze. Tak wysoka cena w Bydgoszczy nie jest niczym uzasadniona. W Poznaniu notowano ostatnio cenę masła 150 zł za kg, kiedy u nas cena utrzymuje się nadal po 260—300 zł za kg.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby należy rychło poddać rewizji. Dotyczy to wszystkich branż, w tej liczbie i aptek, które 10 gramów ligniny potrafią sprzedać za 10 zł. Należałoby sobie życzyć, aby handlem zajęli się wszędzie poważni kupcy, nie spekulanci. Jeśli solidni kupcy zajmować się będą handlem, prowadząc przedsiębiorstwa według zdrowych zasad kupieckich, będzie można spodziewać się polepszenia sytuacji na rynku detalicznym.

W końcu uwaga.

W pewnym sklepie przy ulicy Dworcowej zauważyć można puszki konserw pochodzenia amerykańskiego. Wiadomo, że Polska do tej pory nie podjęła importu. Wiadomo natomiast, że nadeszły do Polski przesyłki UNRRA z Ameryki, które w części dotarły także do Krakowa. Za nadużycia przy podziale tych towarów zdołano w Krakowie ukarać już dwie osoby.

Nasuwa się przypuszczenie, że i w Bydgoszczy owe konserwy pochodzą z przesyłek UNRRY. Nie potrafię określić wymiaru kary, jaki należałoby stosować wobec osób, okradających przesyłki UNRRY i zbijających na nich kapitały. Możeby tak kompetentne władze zainteresowały się tym bliżej? S. J.

Naprawa dróg samorządowych

Doprowadzenie dróg samorządowych do należytego stanu napotyka na trudności z powodu braku środków finansowych na ten cel. Dla przywrócenia zniszczonych odcinków dróg do stanu używalności koniecznym jest przeprowadzenie najpilniejszych robót, które zostaną wykonane na zasadzie ustawy z dnia 26 marca 1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne. Sprawa naprawy dróg jest rzeczą pilną i konieczną, to też władze samorządowe już wkrótce przystąpią do rozpoczęcia robót.

Otwarcie Rozgłośni Polskiego Radia w Bydgoszczy

W dniu 1 lipca br. nastąpi oficjalne otwarcie rozgłośni Polskiego Radia w Bydgoszczy. Z tą chwilą Pomorze otrzyma pierwszą swoją radiostację nadawczą. Dotychczas Bydgoszcz była tylko radiowęzłem, tj. miała zasięg lokalny. Na program uroczystości otwarcia, w której weźmie udział Min. Informacji i Propagandy, ob. St. Matuszewski, złożą się: o godz 10 transmisja Mszy św. z kościoła św. Pawła na Pl. Wolności, o godz. 11 poświęcenie radiostacji przy Wzgórzu Dąbrowskiego oraz studia przy ul. Gdańskiej 50. Część oficjalną zakończą przemówienia. Po południu przewiduje się w części artystycznej występy solistów, koncert orkiestrowy, słuchowisko i audycję wesołą.

Rejestracja radioodbiorników

Na zasadzie uchwał Rady Ministrów, powziętych w dniu 26 bm., dotyczących zniesienia niektórych przepisów, obowiązujących w czasie wojny, Okręgowa Dyrekcja Polskiego Radia w Bydgoszczy wzywa wszystkie Instytucje i Urzędy, tak wojskowe jak i cywilne, znajdujące się na terenie Województwa Pomorskiego, jako też wszystkie osoby prywatne, będące w posiadaniu radioodbiorników lampowych lub kryształkowych — do niezwłocznego zarejestrowania się w charakterze legalnych abonentów Polskiego Radia.

Karta rejestracyjna Polskiego Radia upoważnia tym samym do legalnego posiadania radioodbiornika i do legalnego słuchania programów zarówno radiostacyj krajowych, jak i zagranicznych.

Zgłoszenia przyjmują od dnia 28 bm. wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowo-Telegraficzne na terenie Pomorza.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 5 lipca br.

Nie zgłoszenie radioodbiornika pociągnie za sobą kary przewidziane w ustawie.

Konferencja prasowa

Pod przewodnictwem wojewody pomorskiego dra Pasemkiewicza odbyła się wczoraj konferencja prasowa, przy udziale pełnomocnika Rządu płk. Alstera, kpt. Malinowskiego, przedstawicieli wszystkich organów prasy, „Polpressu", Polskiego Radia i Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy. Tematem obrad były: program współpracy oraz wytyczne na najbliższą przyszłość.

Kolonie i półkolonie letnie

Wydział Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego organizuje kolonie i półkolonie letnie, które obejmą w pierwszym rzędzie dzieci wątłe, anemiczne, po przebytych chorobach, sieroty wojenne, dzieci repatriantów, ofiar wojny, odbywających służbę wojskową i inwalidów. Ze względu na trudności komunikacyjne kolonie nie będą urządzane w miejscowościach odległych. Dzieci przebywać będą na koloniach minimum 40 dni. Kolonie będą pod nadzorem wykwalifikowanego wychowawcy oraz lekarza. Wszystkie dzieci (oprócz chorych) zatrudnione będą przez 3 godziny dziennie przy lżejszej pracy na roli lub w lesie.

Nowa placówka P. C. K.

W Wałczu powstała placówka Polskiego Czerwonego Krzyża. Prowadzi ona punkt odżywczy na dworcu kolejowym m. Wałcz.

Podziękowanie

My, ranni i chorzy żołnierze, podoficerowie i oficerowie Wojska Polskiego, znajdujący się w Szpitalu Wojskowym Pewznera składamy tą drogą szczere podziękowanie dwunastej i dziewiętnastej drużynie harcerskiej za duchową i materialną pomoc.

Cieszymy się bardzo, że nasz trud i przelana krew na polach walk stworzyły podwaliny demokratycznej Polski, w której młodzież ma zapewnioną możność swobodnego rozwoju jej duchowych i fizycznych sił.

Jednocześnie stwierdzamy, że harcerki i harcerze dwunastej i dziewiętnastej drużyny w pełni zrozumieli swoją rolę społeczną.

Ucząc się i pracując społecznie, młodzież staje się budowniczym nowej Polski.

Za odwiedziny i za uprzyjemnienie nam czasu Waszą obecnością szczerze dziękujemy i życzymy Wam, młodzi przyjaciele, powodzenia w dalszej pracy. **Ranni**

Wyjaśnienie

W związku ze sprawozdaniem pt. „Spółdzielczość na Pomorzu" zamieszczonym w „Ziemi Pomorskiej" z 22 bm. i artykułem pt. „Jak to było na tym zebraniu?" zamieszczonym w nr 91 naszego pisma, wyjaśniamy, że dnia 17 bm. odbyło się w Toruniu zebranie Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej, w skład którego wchodzą obok Spółdzielni „Społem" również Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" i wszelkie spółdzielnie, działające na terenie Rzeczypospolitej, a nie jak mylnie podano — Związku Rewizyjnego Spółdzielni „Społem".

Z życia Związków Zawodowych

Walne zgromadzenie pracowników Spółdzielczych w Bydgoszczy

Dnia 26 bm. odbyło się w sali hotelu „Pod Orłem" walne zgromadzenie pracowników spółdzielczych, mające na celu wybór zarządu powiatowego oddziału Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych oraz delegatów na Kongres spółdzielczy w Łodzi.

Zgromadzenie zagaił ob. Stein — dotychczasowy przewodniczący komisji organizacyjnej. Ob. Jędrzejewski wybrany na przewodniczącego zebrania, zreferował statut Związku. Statut nie uwzględnia Zarządów Wojewódzkich, które są konieczne ze względu na przyłączenie ziem zachodnich do Polski, wobec czego musi on ulec małym zmianom, które omówione będą na najbliższym zjeździe delegatów.

Przemówienie wygłosił ob. Dryll, przedstawiciel Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. Przedstawił krótko znaczenie Związków Zawodowych i zaapelował, aby do zarządu wybrać ludzi wartościowych i odpowiedzialnych.

Wybrano komisję matkę, która ustaliła kandydatów do zarządu i komisji rewizyjnej. Poddawane pod głosowanie listy przeszły jednogłośnie. Dokonano także wyboru delegatów na zjazd do Łodzi w składzie 8 osób.

Jednogłośnie przyjęto wniosek postawiony przez ob. Malczek, aby wszyscy pracownicy zatrudnieni w instytucjach spółdzielczych — wstępowali do jednej ze spółdzielni spożywczych.

Zaraz po walnym zgromadzeniu odbyło się zebranie zarządu, w skład którego weszli ob. Stein, jako prezes, ob. Tłaczała jako wiceprezes, ob. Wagner jako sekretarz, ob. Andrzejewska, jako zastępca sekretarza, ob. Wardacki jako skarbnik. Przewodniczącym Komisji rewizyjnej został ob. Świerczyński.

Ceny na warzywa

W chwili obecnej znajduje się w opracowaniu projekt cennika na niektóre warzywa, mające być objęte obowiązkowymi dostawami. Nie objęte obowiązkową dostawą warzywa i owoce nie podlegają reglamentacji cenników. Dla orientacji podajemy projekt cennika urzędowego na owoce i warzywa, objęte kontyngentami.

Ceny rozumieją się za 1 kg w złotych: 1. Kapusta biała od 1. 10 br. za 1 kg zł 0.90; 2. Kapusta biała wczesna od 5. 8. br. za 1 kg zł 1.80; 3. kapusta czerwona późna od 1. 10. br. za 1 kg zł 1.50; 4. kalafiory wczesne od 1. 8. br. za 1 kg zł 7.50; 5. kalafiory późne od 1. 8. br. za 1 kg zł 5.25; 6. cebula twarda od 1. 9. br. średnica powyżej 3 cm za 1 kg zł 1.35; 7. pomidory od 15. 8. br. za 1 kg zł 2.10; 8. ogórki od 1. 8. br. za 1 kg zł 0.60; 9. marchew czerwona od 1. 9. br. za 1 kg zł 0.45; 10. buraki ćwikłowe od 1. 9. br. za 1 kg zł 0.35; 11. pietruszka od 1. 9. br. za 1 kg zł 0.75; 12. fasola strączkowa (szparagowa) od 1. 8. br. za 1 kg zł 2.40; 13. groszek zielony strączkowy od 1. 7. br. za 1 kg zł 2.40; 14. kalarepa od 15. 7. br. za 1 kg zł 1.50; 15. dymka za 1 kg zł 0.35; 16. rabarbar za 1 kg zł 1.50.

Zapotrzebowanie na narzędzia i artykuły techniczne

Ministerstwo Przemysłu — Centrala Techniczna w Warszawie ul. Poselska nr 9 zawiadamia, iż w celu sporządzenia w ramach planowej produkcji zestawienia zapotrzebowania na: 1. narzędzia, 2. pasy ze skóry i z włókna, 3. techniczne wyroby gumowe, 4. szczeliwa i wyroby azbestowe, w III-im kwartale br. zainteresowane Zjednoczenia Przemysłu, Instytucje Rządowe i Samorządowe, Fabryki, Spółdzielnie i firmy handlu prywatnego, winny zgłosić swe zapotrzebowania, oddzielnie dla każdej z grup wymienionych, pisemnie do końca bieżącego miesiąca pod wyżej podanym adresem względnie dla miasta i województwa łódzkiego pod adresem delegata na miasto Łódź i województwo łódzkie — Łódź, Przejazd 20 m. 17, telefon 203-80.

Zaopatrzenie inwalidzkie obywateli polskich, którzy służyli w Armii ZSRR

W myśl wyjaśnień zainteresowanych ministerstw obywatele polscy, którzy doznali uszkodzeń zdrowia w walkach przeciw zaborowi niemieckiemu wskutek służby wojskowej w armii ZSRR — na podstawie odnośnych dekretów są uznani za inwalidów i podlegają zaopatrzeniu inwalidzkiemu.

Konferencja w sprawie mobilizacji sił roboczych

W sobotę, 30 bm. o godz. 15-tej odbędzie się w Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy Konferencja w sprawie generalnej mobilizacji wszystkich zbędnych sił roboczych do akcji żniwnej. Na konferencję tę przybędą przedstawiciele partii politycznych ZHP, Wici, TUR, ZWM i przedstawiciele Kuratora Szkolnego Okręgu Pomorskiego. Ze względu na doniosłość sprawy Wojewódzki Komitet Akcji Żniwnej uprasza wszystkie wyżej wymienione organizacje i placówki o wydelegowanie swoich przedstawicieli. Specjalnych zawiadomień nie wysyła się.

Kredyty inwestycyjne

Niezależnie od krótkoterminowego kredytu na cele produkcyjne Ministerstwo Przemysłu postanowiło uruchomić dla Państwowych Zakładów Przemysłowych oraz pozostających pod zarządem Państwa oddzielne kredyty inwestycyjne. Wobec ograniczonych środków kredyty będą udzielane jedynie w bieżącym roku. Przedsiębiorstwa, ubiegające się o kredyt inwestycyjny, winny zaopatrzyć się w odpowiedni kwestionariusz we właściwym wydziale przemysłowym. Kwestionariusz oraz wniosek, potwierdzony przez właściwy wydział przemysłowy, należy składać w wydziale przemysłowym Województwa Pomorskiego — Bydgoszcz, Nowy Rynek 10, pokój nr 5.

Przedsiębiorstwa, wchodzące w skład zjednoczeń branżowych, mogą ubiegać się o kredyty inwestycyjne przez odpowiednie zjednoczenia branżowe.

Kredyty powyższe nie są przewidziane dla zakładów, podlegających Ministerstwu Aprowizacji i Handlu (młyny, mleczarnie itp.).

KRONIKA

— **Wydział Aprowizacji i Handlu m. Bydgoszczy** komunikuje, że na karty żywnościowe na miesiąc czerwiec, nabyć można w sklepach spożywczych następujące artykuły:

z a p a ł k i dla I. kat. prac. 1 pudełko na odcinek nr 27, dla II. kat. prac. 1 pudełko na odcinek nr 10 (mięso), dla III. kat. prac. 1 pudełko na odcinek nr 18;

k a w ę z b o ż o w ą dla II. kat. prac. 125 g na odcinek nr 14 (z nap. mąka), dla III. kat. prac. 125 g na odcinek nr 19 (z nap. mąka);

k a s z ę dla I. kat. prac. 400 g na odcinek nr 28, dla II. kat. prac. 250 g na odcinek nr 13 (z nap. tłuszcz);

s ó l dla I. kat. prac. 500 g na odcinek nr 29, dla II. kat. prac. 250 g na odcinek nr 15 (z nap. mąka), dla III. kat. prac. 250 g na odcinek nr 20, dla I. kat. rodz. prac. 250 g na odcinek nr 20, dla II. kat. rodz prac. 250 g na odcinek nr 20.

— **Wydział Aprowizacji i Handlu m. Bydgoszczy** w myśl okólnika Min. Aprowizacji i Handlu z dn. 12. 5. br. (dz. IV HC 241/45), zwraca uwagę wszystkich przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych i spółdzielczych, na obowiązek wystawiania cen na wystawach i cenników wewnątrz lokalu, na uczciwość i higienę handlu (zakaz zakupu kradzionych lub niewiadomego pochodzenia rzeczy), na konieczność prowadzenia dokładnej księgowości w sklepach komisowych, według ustalonych przepisów.

W myśl zaś dekretu P. K. W. N. z dn. 25. 10. 1944 Dz. U. RP. nr 9, poz. 49, art. 6 o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej, posiadacze przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych winni w lokalu przedsiębiorstwa zawiesić na widocznym miejscu cennik, wyszczególniający ofiarowane przedmioty lub usługi oraz ceny za nie podane, a nadto ujawniać ceny bezpośrednio na przedmiotach powszedniego użytku.

— **Zarząd miasta Bydgoszczy** z okazji Święta Morza, prosi mieszkańców o wywieszenie na domach flag narodowych.

— **Miejska Rada Narodowa** na posiedzeniu w dniu 14 bm. uchwaliła II-gi dodatek do statutu z dnia 16 lutego 1933 r. o poborze opłat targowych na rzecz miasta Bydgoszczy, zawierający nowe stawki opłat. Dodatek oraz jednolity tekst wspomnianego wyżej statutu wywieszone są w Ratuszu na parterze do publicznej wiadomości.

— **Okręgowa Komisja Związków Zawodowych** — przypomina, że z dniem 30 czerwca br. upływa termin wykupu talonów 1-szo majowych. Po upływie powyższego czasokresu, talony tracą swą ważność.

— **Zrzeszenie Młynarzy Województwa Pomorskiego** z siedzibą w Bydgoszczy, zwołuje na niedzielę dnia 1 lipca 1945 r. na godz. 12-tą do sali restauracji Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej — walne zebranie. Na porządku obrad między innymi wybór zarządu.

— **Wydział Przemysłowy miasta Bydgoszczy** (ul. Niedźwiedzia nr 4), wzywa wszystkich kierowników zakładów przemysłowych oraz posiadaczy warsztatów rzemieślniczych na terenie miasta Bydgoszczy do natychmiastowego odbioru formularzy „opis przedsiębiorstwa", celem ich wypełnienia.

— **W sali Malinowej hotelu „Pod Orłem"** odbędzie się jutro od godz. 17-tej dancing.

— **Pomorska Okręgowa Izba Aptekarska** w Bydgoszczy zwołuje zebranie wszystkich kierowników aptek, okręgu pomorskiego celem omówienia aktualnych zagadnień.

Zebranie przy udziale władz Ministerstwa Zdrowia z Warszawy, odbędzie się dnia 8 lipca br. o godz. 11 w sali Hotelu „Pod Orłem" w Bydgoszczy.

— **W ramach wykładów Uniwersytetu Powszechnego** w piątek, dnia 29 bm. o godz. 19 na sali Domu Związku Walki Młodych przy ul. Marcinkowskiego 3 prof. Alfred Kowalkowski wygłosił wykład pt. „Literatura współczynnikiem przemian społecznych".

— **Z okazji „Święta Morza"** w piątek o godz. 10 podczas nabożeństwa na Starym Rynku śpiewać będzie chór „Harmonia".

— **Wszystkie pracowniczki** zarejestrowane w Mechanicznej Fabryce Mundurów, przy ul. 3-go Maja 10 winny się zgłosić natychmiast do pracy. Mechaniczna Fabryka Mundurów zatrudni również krawców-prasowaczy.

Ze sportu

Zawody bokserskie.

W dniu 29 czerwca o godz. 18-ej odbędą się na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy pierwsze na ziemiach zachodniej Polski zawody bokserskie pomiędzy byłym długoletnim mistrzem drużynowym Polski — K. S. „Warta" z Poznania a bydgoską Sekcją Bokserską Związku Walki Młodych. W zespole poznańskim wystąpią czołowi pięściarze polscy z Szymurą, Frankowskim, Skałeckim i Vogtem na czele. (B)

Jacy zawodnicy walczą w meczu Warta-ZWM?

Mecz pięściarski między poznańską „Wartą" a bydgoską sekcją ZWM — wywołał w naszym mieście wielkie zainteresowanie. Jak nas informuje kierownik sekcji ZWM ob. Krupa — w przedsprzedaży, która odbywa się w firmie „Leo", ul. Gdańska 21, sprzedano nadspodziewanie dużą ilość biletów.

Honorowy protektorat nad meczem objął wojewoda pomorski dr Pasemkiewicz.

Po wtorkowym treningu kierownictwo ZWM ustaliło już skład swej drużyny na mecz z „Wartą". Odbędą się następujące walki:

w wadze muszej: Dominiak (Warta) — Łada (ZWM), **w wadze koguciej:** Koziełek (Warta) —Borowicz (ZWM), **w wadze piórkowej:** Frankowski (Warta)—Zaleński (ZWM), **w wadze lekkiej:** Ziętkiewicz (Warta) — Wandzlewicz (ZWM) i Skałecki (Warta)—Sowiński (ZWM), **w wadze półśredniej:** Sobczak (Warta)—Slewnicki (ZWM) i Vogt (Warta) — Pietrasik (ZWM), **w wadze średniej:** Sęk (Warta)—Bednarz (ZWM) i **w wadze półciężkiej:** Szymura (Warta)—Flinik (ZWM).

Teatr

Czwartek, 28. 6. — „Ostrożnie! Świeżo malowane!"

Co grają w kinach?

„Pomorzanin" — „Majdanek", nadpr.: W Prusach Wschodnich, najnowsza kronika Polska.

„Wolność" — „Sekretarz Rejkomu".

„Bałtyk" — „Sekretarz Rejkomu".

„Orzeł" — „Tajemnice żółtego miasta", kolorówka: W królestwie ryb.

„Polonia" — Patrol pustyni (ameryk.). Nadprogram: Polska komedia „Pan z milionami" i najnowsza polska kronika filmowa.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują:

Apteka Centralna, Gdańska 27

Apteka Pod Złotym Orłem, Stary Rynek 1

Program rozgłośni bydgoskiej

na dzień 28 czerwca 1945

7,15 — Hymn. Sygnał czasu. Program na dzień bieżący. Krótki koncert z płyt. 7,30 — Transmisja z Warszawy. Dziennik poranny. (Przerwa) 11,50 — Płyta. Komunikaty lokalne. Skrzynka poszukiwania rodzin. 12,00 — Transmisja z Warszawy (dziennik południowy, artykuł aktualny, komunikaty, ogłoszenia, skrzynka poszukiwania rodzin, pogadanka aktualna) do godziny 13,25. (Przerwa) 16.00 — Transmisja z Warszawy (artykuł polityczny, dziennik popołudniowy, z życia organizacji politycznej, przegląd prasy krajowej, koncert, audycja wojskowa). 17,15 — Chwila dla żołnierzy armii radzieckiej. 17,25 — Wspomnienie z regat międzynarodowych w opracowaniu Koraba. 17,35 — Kronika Pomorska. 17,40 — Płyty. 18,00 — Zakończenie programu. Program na dzień następny.

E — 01479

Adres Redakcji i Administracji: Bydgoszcz Jagiellońska 37
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12—12.30

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10 rano do 1 po południu
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Warunki prenumeraty:
Rocznie . . . . . 360 zł | Kwartalnie . . . . 90 zł
Półrocznie . . . 180 zł | Miesięcznie . . 30 zł

Redaguje Kolegium — Adres Wydawnictwa: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — Telefon centrali 15-81 — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"